

Ilona Warpas

Stanisław Przybyszewski jako twórca kryminału

Powieść kryminalna to: „odmiana powieści, w której podstawową dominantą kompozycyjną jest fabuła powiązana ze zbrodnią, jej dokonywaniem oraz wyjaśnieniem przyczyn i ujawnieniem osoby sprawcy”.¹ Jej symboliczny początek jako gatunku stanowi wydanie, uważanego za prototyp powieści detektywistycznej, opowiadania Allana Edgara Poe pt. *Zabójstwo przy Rue Morgue*, przypadające na rok 1841. Jednak za pierwszy, w pełni realizujący założenia formalne powieści detektywistycznej utwór, uważa się *Studium w szkarłacie* Arthura Conan Doyle’a.

Za sprawą licznych modyfikacji, jakie miały miejsce w obrębie gatunku, dziś na jego gruncie wyróżnić można cztery odmiany: powieść sensacyjno-awanturniczą, charakteryzującą się fabułą osnutą wokół tajemniczych przygód (w tym także przygód miłosnych) głównego bohatera – najczęściej wyjętego spod prawa dżentelmena; powieść detektywistyczną, w której nacisk położony jest na rozwiązanie zagadki śledztwa przez stosującego metodę dedukcji, nietuzinkowego detektywa; czarny kryminał amerykański, koncentrujący fabułę na próbie schwywania przestępcy i udowodnienia mu winy przez zaangażowanego w sprawę, nieprzebierającego w środkach i nie zawsze jednoznacznie pozytywnego detektywa; oraz charakterystyczną dla państw socjalistycznych odmianę milicyjną, łączącą w sobie cechy kryminału sensacyjnego i detektywistycznego z socjalistyczną powieścią tendencyjną.

Na gruncie polskim powieść kryminalna zaistniała nieco później niż w Europie Zachodniej. Pierwszym zanotowanym utworem pretendującym do tego miana, była wydana w 1872 roku *Sprawa kryminalna* Józefa Ignacego Kraszewskiego. Dzieło to dotyczy śledztwa w sprawie rzekomego zabójstwa właściciela wsi Orygowce, Daniela Tremmera, który – jak się później okazuje – sam je upozorował, by pod fałszywym nazwiskiem związać się z ukochaną Leokadią. Jednak, jak zauważa Anna Martuszczyńska², utwór ten gatunkowo dużo bliższy jest powieści obyczajowej niż kryminalnej. Na gruncie tej ostatniej, zresztą, jeszcze w pierwszej dekadzie XX wieku funkcjonowały przede wszystkim tłumaczenia utworów angielskich i francuskich oraz jedynie nieliczne próby zmierzania się z gatunkiem, kończące się najczęściej kiepskim efektem. Charakterystyczne, że realizowały one zbliżony schemat fabularny – akcja rozgrywała się zwykle za granicą, negatywni bohaterowie, w tym morderca byli obcokra-

jowcami, a czoła stawiał im dzielny detektyw, obowiązkowo Polak.

Choć *Słownik literatury popularnej*³ podaje, że z czasem sytuacja polskiego kryminału zmieniła się na lepsze, szczególnie w okresie międzywojennym, to – według Tomasza Bielaka⁴ – do roku 1925 ukazały się zaledwie dwie powieści o podtytule wskazującym na ten gatunek: *Zbrodnia w starym mieście*. Powieść kryminalna osnuta na tle stosunków warszawskich Marcina Pełki i *Czerwony błazen*. *Tajemnica garderoby nr 3*. Powieść kryminalna z życia warszawskiego Aleksandra Błażejewskiego, a faktyczny jego rozkwit nastąpił dopiero po roku 1956.

Należy jednak pamiętać, że powieść kryminalna już w latach wcześniejszych stanowiła obiekt zainteresowań wielu polskich twórców, którzy charakterystyczne dla niej motywy i wątki umieszczali w utworach gatunkowo odmiennych. Co wspólnego z ma tym fascynujący się złem, występkiem i wszelką psychiczną dewiacją modernistyczny pisarz, Stanisław Przybyszewski?



Źródło: Wikipedia

Stanisław Przybyszewski

Otóż, jedna z pozycji jego „niechlubnego” dorobku prozatorskiego, bo już od czasów jemu współczesnych uważa się, że „wszystkie liczne powieści nie tylko nie wnoszą żadnych nowych wartości, ale przeciwnie – stanowią smutny dokument postępującego nieodwołalnie naprzód rozkładu twórczości Przybyszewskiego”⁵, wydana w latach 1911-1912 trylogia *Mocny człowiek*, stanowi jeden z pierwszych przy-

kładów twórczego wykorzystania kryminalno-sensacyjnego schematu fabularnego.⁶ Utwór ten opowiada o losach słynącego z ostrego pióra dziennikarza Henryka Bieleckiego, który po śmierci swojego przyjaciela genialnego pisarza Jerzego Górskiego postanawia wydać jego dramaty pod własnym nazwiskiem. Decyzja ta jest źródłem dalszych komplikujących się wraz z rozwojem fabuły losów bohatera, których częścią nieodłączną staje się zbrodnia. W powieści mamy do czynienia jednak nie z jednym, a aż siedmioma zgonami. Choć – paradoksalnie – żadnego z morderstw nie popełnia Bielecki, dyskusji nie podlega jego odpowiedzialność za nie. Mężczyzna wykorzystuje bowiem brak umiejętności pływackich Łucji i doprowadza do utonięcia szantażującej go partnerki. Porzuconą przez niego kochankę, Adę Karską zabija natomiast upokorzony przez nią arystokrata Roman Poraj, który przyczynia się również do śmierci zagrażającego Bieleckiemu Kotowicza i który, nie mogąc udźwignąć jarzma dokonanych zbrodni, także swe życie decyduje się zakończyć strzałem z pistoletu. Z kolei Jerzego Górskiego, swojego przyjaciela, Bielecki utwierdza w przekonaniu, że śmierć jest sposobem wyzwolenia się z ograniczeń ciała, w wyniku czego mężczyzna popełnia samobójstwo. Podobny los wybiera także Nina, która dowiedziawszy się o zdradzie Henryka, rzuca się pod koła nadjeżdżającego pociągu. Przyznawszy się do wszystkich popełnionych zbrodni, ginie wreszcie i sam Bielecki, a śmierć zadaje mu malarz Borsuk, któremu w ramach eksperymentu Henryk uprzednio spalił artystyczny dorobek życia. Co istotne, wśród wymienionych wyżej ofiar nie sposób znaleźć osobę niewinną. Wszystkie one swoim postępowaniem w pewien sposób zasłużyły na swój los, a zabójca – w myśl stwierdzenia Slavojka Žižka⁷ – usuwając je realizuje jedynie pragnienia grupy, której część stanowią.

Poza planem fabularnym morderstwo jest tu jednak wpisane także w warstwę ideową. Tytułowy mocny człowiek przekracza przyjęte normy moralne i etyczne – popełnia zbrodnie, by udowodnić sobie samemu, że jest jednostką wybitną, która ma władzę nad własną wolą, że to on decyduje o swoich czynach a nie, że są one zdeterminowane przez zewnętrzne czynniki. Można by zatem rzec, że postać stworzona przez Przybyszewskiego jest doskonałą, bo w pewnym sensie odnoszącą

(Dokończenie na stronie 10)